

Portugalczyk Osculati – Barbara Rylska

W tym ogrodzie za Księżęcą
Zmącił dusze mą dziewczęcą
Potem ciało zawiódł śmiało na Frascati
Tam, gdy z radia płynął walczyk,
Wykorzystał Portugalczyk,
Mnie ze szczętem!

- Kto?

- Vincenzo Osculati!

A kiedy wschód zaczął ciut złocić kwiaty,
Powiedział mnie twardo że, "Ne zaplati"!

Tak bezlitośnie mnie zdaniem tym zranił
Że nagle serce uwięzło mi w krtani
Za oknem wiew powiał z drzew na Frascati
Osculati, Osculati

A kiedy wstałam i wyszłam bez słowa,
Nie wszedł za mną, nie dofinansował
I nigdy nie ujrzy mnie z nim już Spatif!
Osculati, Osculati

Ref Portugalczyku, jak nóż bezlitosny,
Naciąłeś dziewcząt jak róż w kraju sosny,
Że tylko szept z tobą szedł słów
Jak liści Nie uiści Nie uiści!

Polak z groszem się nie liczy,
Jakby nie miał, by pożyczył,
Dla rodzinki upominki tańsze zabrał,
By odłożył to i owo na książeczkę docelową
Najpierw podjął, potem objął, a nie nabrał!

A kiedy wschód zaczął ciut złocić kwiaty
Polak by nie palnął, że: "Ne zaplati"!

Ach Portugalczyk tym zdaniem mnie zranił,

Że nagle serce uwięzło mi w krtani!
Za oknem wiew powiał z drzew na Frascati
Osculati, Osculati!

A kiedy wstałam i wyszłam bez słowa
Nie wybiegł za mną nie dofinansował
I nigdy nie ujrzy z nim mnie już Spatif
Osculati, Osculati!

Ref Portugalczyku, jak nóż bezlitosny
Naciąłeś dziewcząt jak róż w kraju sosny
Że tylko szept z tobą szedł słów
Jak liści Nie uiści Nie uiści!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych